Nemesis 2. Nebula

2024-02-16



Czyli: Nemesis, czyli egzekutor.

Wojna między ludźmi i cyborgami rozpoczęła się w 2027, dziesięć lat później zakończyła się zwycięstwem cyborgów. Przegrani, ludzkość, stała się niewolnikami maszyn. Zwyczajowo jest jednak ruch oporu, walczący cały czas z oprawcami. Naukowcy z ruchu oporu stworzyli specjalny kod DNA, umożliwiające stworzenie człowieka o nadzwyczajnej sile i potędze. Jako matkę wybrano kobietę o imieniu Zana.

W 2077 Los Angeles cyborgi odnajdują matkę z dzieckiem i mają zamiar dokonać ataku. Dziecko, Alex, ma zostać ochronione, maszynom zależy na jego sile i na kodzie DNA (na kiego grzyba maszynom kod DNA?). Operacja się nie powodzi, matka z dzieckiem ucieka. Do poszukiwań zostaje włączona Nebula (Chad Stahelski), bardzo skuteczny i niebezpieczny poszukiwacz.

Zana ucieka i odnajduje specjalny statek umożliwiający… podróże w czasie. (te są w ubraniu :-)). Trafia do Wschodniej Afryki w 1980 roku. W środek wojny domowej. Uciekając przed bojownikami, zostawia Alex gdzieś pod krzakami, zapowiadając jej, że kiedyś wróci do ich świata. Zostawia też naszyjnik, który w odpowiednim czasie wszystko wyjaśni. Samotne dziecko odnajduje lokalne plemię. Zgodnie z regułami filmowymi, przyjmują je jako swoją.

Dwadzieścia lat później Alex (Sue Price) zostaje ponownie odnaleziona. Do jej przechwycenia zostaje wysłany ponownie Nebula. Zaczyna zabijać.

Swojego czasu opisywałem film „**Nemezis**”, nie wywarł on na mnie zbyt pozytywnego wrażenia. Okazuje się, że Albert Pyun, nie zakończył na tym historii. Film ma swoją, a nawet swoje kontynuacje. W „**Nemesis 2. Nebula**” zmienili się bohaterowie. Zamiast mężczyzny jest kobieta – istna

kulturystka. Alex Sinclair to jakiś daleka krewna Alex Rain. Innymi słowy, z poprzedniej części została tylko walka z cyborgami i imię głównej bohaterki.

Jest też antagonista – Nebula. Nebula niby jest potężny i zaawansowany technicznie – w końcu to najlepszy łowca. Potrafi z odległości namierzyć i określić DNA. Przypomina skrzyżowanie Terminatora z Predatorem (ma podobnie jak on kamuflaż). Miejscami dyszy jak Vader. Z drugiej strony przeszkadza mu w celowaniu… pył. Jako że ma przypominać Predatora, wyobraziłem sobie, jak walczyłby z komandosami, ale jakoś wyobraźnia dawała mi znać, że ci załatwiliby na samym początku filmu, a później by szukali resztek. Nie miałby najmniej szans z nimi. Z Terminatorem i to w jakieś archaicznej wersji (może T0) podobnie. Oczywiście i przy Alex jest cienki. To ona zachowuje się jak tankietka. :-P

Opisując „**Nemezis**” sądziłem, że aktorzy tam dziwnie zagrali, ale tutaj jest jeszcze bardziej, hmm „specyficznie”, sądzę, że to taki styl reżysera. Gra aktorska to nie jest nawet trzecia klasa. Montaż również nie odbiega od ich gry, jest równie dziwny.

W filmie science-fiction powinny być efekty specjalne i są. Tyle można o nich napisać.

Niestety i fabuła trzyma poziom gry aktorskiej, montażu i efektów specjalnych. Ma dziwne pomysły – w filmie pada teza, że akcent jest zaszyty… w genach. Ale może to tylko u dzieci z super DNA. Dialogi są, chyba wiadomo jakie, pasują do filmu. Bohaterowie przemieszczają się jakby bez celu, pokażą umięśnienie, powalczą, ale tak jakby od niechcenia.

Kiedy widz wie, czego się spodziewać po filmach klasy ostatnich liter alfabetu,„**Nemesis 2. Nebulę**” ogląda się nawet nieźle. Ale trzeba mieć świadomość, jak specyficzne są to filmy.

„**Nemesis 2. Nebula**” jest słabszym filmem niż „**Nemezis**”, ale chyba styl Pyuna spodobał mi się. Cóż filmy tak słabe, że aż fajnie, też można oglądać. :-)

Tytuł: **Nemesis 2. Nebula**
Reżyseria Albert Pyun

Sue Price jako Alex Sinclair
Chad Stahelski jako Nebula

Artur Wyszyński